

# DRWĘCA

**z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“**

„Drwęca“ wydawca i redaktor naczelny w Warszawie, ul. Nowy Świat 15. —  
Kierownik wydawnictwa dr. Stanisław G. —  
Redaktor naczelny dr. J. G. —  
Redaktor naczelny dr. J. G. —  
Redaktor naczelny dr. J. G. —



Cena ogłoszeń: Wzrost w wysokości 1 milimetra na stronie 8-linowej 15 gr.,  
na stronie 2-linowej 50 gr., na 1 stronie 80 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (linia) 50 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.  
Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres redakcji: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok X.

Nowe Miasto-Pomorze, Czwartek dnia 10 kwietnia 1930.

Nr. 42

## Czas do upamiętania się i nawrotu z tej drogi.

Że u nas, jak w każdym społeczeństwie, istnieją znaczne różnice poglądów na sprawy państwowe i publiczne, to ani nic dziwnego ani nic złego. Wszak leży to już w naturze ludzkiej, że, nie mając wszechstronnego i doskonałego zrozumienia dla ważnych kwestyj publicznych, pojmują je jednostronnie i ułamkowo. I stąd ta różnorodność pojęć i poglądów, tembardziej, że skomplikowany mechanizm machinerji państwowej trudny jest do opanowania umysłem i rozumem. Aktywność i żywotność tych różnorodności poglądów i zapatrywań nie jest bynajmniej objawem ujemnym ani szkodliwym, wszak świadczy ona i o żywym interesowaniu się sprawami publicznymi i ma to do siebie, że w ściśnięciu się tych różnorodnych zdań i poglądów urabiają się dobre myśli i zdrowe sądy o najważniejszych sprawach, państwa i narodu. Jednak to ściśnięcie się i wymiana poglądów u nas przybrała i rozmiary i formy tak namiętne i rozgorączkowane, że przerodziły się w stan jakiejś dzikiej, niesamowitej, jadowitej psychozy, która staje się wprost niebezpieczną dla kraju. Podzieliła ona bowiem społeczeństwo całe na tak wrogie sobie obozy, że miast dbałości i troskliwości jedynie o dobro państwa, kraju i ogółu, z największą zapalczywością i zjadłością napadają na siebie, zużywając wszystkie swe siły we wzajemnych zapasach o swe poglądy i zasady. Doprawdy, że przyródo dla człowieka, nie zaślepionego tą roznamiętnioną psychozą partyjną, patrzeć na to wzajemne pożeranie się duchowe Polaków we walce o swe poglądy i zasady polityczne. Bodaj, gdyśmy byli w niewoli, gdy nas gębił wróg, gdy nam usiłował wydrzeć najświętsze nasze ideały, gdy nas chciał zniszczyć i wytepić narodowo, to nie mieliśmy dla niego tyle nienawiści, jak dziś brat do brata, jedynie dlatego, że ten brat ma inne poglądy i zapatrywania polityczne. Jeżeli weźmiemy do ręki gazety rozmaitych kierunków politycznych i się w nich rozczytamy, to co w nich spotykamy? Ważne nader zagadnienia gospodarcze, najżywniejsze kwestje polityki zewnętrznej i zagranicznej, najżywniejsze kwestje kulturalne schodzą częstokroć na ich łamach na szary koniec, za to całe stronicie wypełnione są zjadliwymi i namiętnymi napaściami jednych na drugich, jak gdyby nic ważniejszego nie było do spełnienia, jak tylko to, by za wszelką cenę i wszelkimi środkami postawić na swoim, by jedynie swemu zdaniu dopomóc do zwycięstwa, przeciwne zdruzgotać i zdeptać. Obce krajowcy, przyglądając się naszym wewnętrznym barabom i tej zjadliwości, z jaką je toczymy, z wielkiem politowaniem i zgrozą na nas patrzą, do siebie myślą: „Po co oni się tak zawzięcie i nieustannie kłócą i zra, kiedy im tak bardzo potrzebna zgoda, by ostać się w tak ciężkich warunkach i wśród tylu wrogów, którzy wokół na nich czają? Tak rozumie i tak zapatruje się na nas zagranica. My tylko sami, zaślepieni namiętnością partyjną, nie chcemy pojąć i zrozumieć, że aczkolwiek dzieląc się i różniąc poglądami, nie powinniśmy się nienawidzić i wzajemnie pożerać — bo przecież w obronie całości naszego kraju i Ojczyzny wszyscyśmy na siebie skazani — i gdy rzuci się na nas wróg zewnętrzny, czy Niemiec, czy bolszewik, to wtedy w obronie przed nim wszyscyśmy razem obok siebie, jak jeden mąż, stanąć musimy, razem nadstawiając pierś, razem mieszając swą krew. To też upamiętajmy się przeciwie! Jeżeli już koniecznie nam walczyć przychodzi o zasady i poglądy polityczne, co jest nieuniknione, to czynimy to przynajmniej bez namiętności, a przede wszystkim bez wzajemnej nienawiści, bo jeżeli nie nastąpi upamiętanie się, zaiste, zgubić gotowiśmy po raz wtóry naszą Ojczyznę. Słyszysz się zdanie, że ta namiętność polemiczna u nas, to objaw gorącości naszej miłości do Ojczyzny, gdyż tak ją kochamy, że w przekonaniu, iż nasze zdania, nasze zasady ją jedynie ocalić mogą, aż tak bardzo się gorączkujemy, chcąc im dopomóc do zwycięstwa. Ale tam, gdzie miłość, tam

nie masz miejsca dla nienawiści. Broniąc naszych zasad, choćby nie wiem jak gorąco i energicznie, nigdy nie powinniśmy się posuwać aż do nienawiści i zapamiętałości wobec naszych braci przeciwnych poglądów. Najsmutniejsze jednak to, że w tych wzajemnych walkach o zasady i poglądy nietylko nie umiemy w karbach utrzymać naszych namiętności, ale ponadto stosujemy środki, częstokroć niegodziwe i zdrożne. Miast o zasady i poglądy, walczymy z osobami, które je zastępują, posługując się przytem bronią niegodziwą, jak oszczerstwem, kłamstwem, rzucaniem niczem nie usprawiedliwionych posądzeń i t. d. Doprawdy, że

aż wstyd wypowiedzieć, jak niegodziwych środków chwytają się nieraz rozmaite organy prasowe na ubicie swych przeciwników. Każda broń, każdy sposób wydaje im się godziwym, byle tylko osiągnąć cel ubicia przeciwnika. Moralność, etyka ustępować muszą jakiejś dziwnie pojętej racji partyjnej. Od tej plagi częstokroć wolne nie są ani organy, mniające się być chrześcijańskimi. Doprawdy, że w naszym życiu polityczno-publicystycznym dziś zapanował istny częstokroć bandytyzm, gdzie ograbianie z czci i dobrego imienia przeciwnika nie uchodzi już za nic złego i grzesznego. Czas już najwyższy do upamiętania się i nawrotu z tej drogi.

## Rząd i Sejm.

**Rząd wnosł projekty ustaw do Sejmu, który „nie ma mieć już głosu“. — Czyżby p. premier Sławek zmienił swoje stanowisko?**

„Gazeta Polska“ donosi: W sobotę Rząd wniósł do Sejmu trzy projekty ustaw, zawierające kredyty dodatkowe na rok budżetowy 1929/30. Pierwszy kredyt w wysokości 3 milj. zł. przeznaczony jest na pomoc kredytową dla Polaków zagranicą. Uzasadnienie jego brzmi: „Kredyt niezbędnie potrzebny na podtrzymanie polskiego stanu posiadania zagranicą. Natychmiastowe uruchomienie tego kredytu jest nieodzowną koniecznością, gdyż bez tego mogą ulec likwidacji poważne objekty gospodarcze“. Drugi kredyt w wysokości 182.100 zł. przeznaczony jest na wybory dodatkowe do Sejmu i Senatu. Wreszcie trzeci dotyczy kredytów na dopłatę

do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz pomoc dla bezrobotnych wsi i miast. To doprawdy bardzo ciekawe! A więc Rząd wnosi do Sejmu projekty ustaw, do tego Sejmu, który — według oświadczenia p. premiera Sławka — już nie ma mieć „swego prawa głosu“. Jakżeż więc uchwali wniesione projekty ustaw, jeżeli nie zostanie zwołany? A jeżeli zostanie zwołany, będzie miał jednak przecież „swoje prawo głosu“. Ponieważ trudno przypuszczać, żeby Rząd wniósł do Sejmu projekty ustaw po to tylko, żeby tam leżały, sędzić wypada, że p. premier Sławek „zmienił“ swoje stanowisko i jednak gotów zgodzić się na zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu.

## Życzenia Niemiec. — Znamienny artykuł „Berliner Tagebl.“ p.t. „Most“.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ zamieścił znamienny artykuł wstępny p. t. „Most“, w którym, powołując się na nową erę polityki niemieckiej po przyjęciu umów haskich i układu likwidacyjnego z Polską — zwraca uwagę, że nadeszła pora, aby Niemcy stały się nareszcie upragnionym mostem między zachodem i wschodem Europy. Znaczne wyrównanie stosunków z Polską może Niemcom misję tę ułatwić i spełnić życzenia tych niemieckich mężów

stanu, którzy dążyli do szczerego nawiązania stosunków z Sowietami, zawierając z nimi traktat w Rapallo. Niestety, Rosja czyni wszystko możliwe, aby, wbrew tendencjom Lenina, odstręczyć od siebie Niemców i uniemożliwić im zbawienną dla pokoju i rozwoju Europy rolę mostu, pośredniczącego między wschodem a zachodem.

## Rosja w przededniu przewrotu historycznego.

Wiedeń. Korespondent „Neue Freie Presse“ donosi, że Rosja sowiecka znajduje się w przededniu rozstrzygnięcia historycznych. Złagodzenie akcji kolektywistycznej na wsłach wywołało wrzenie przeciw Stalinowi wśród robotników i dezorientację wśród biur partyjnych i rządowych. W Moskwie krąży najróżnorodniejsze pogłoski. W każdym razie — zdaniem dziennika — nigdy jeszcze pozycja Stalina nie była tak ciężka, jak

obecnie. Wymieniają już nawet nazwisko następcy Stalina. Najpopularniejszym obecnie człowiekiem w sprawach komunistycznych jest Piatakow, były przywódca bolszewicko-ukraiński. Piatakow był pomocnikiem Dzierżyńskiego oraz kierownikiem misji handlowej w Paryżu w czasie, kiedy był w opozycji, a następnie kierownikiem banku państwowego. Drugim kandydatem jest kierownik związku komunistycznego Tomskij.

## Ghandi rozpoczął bezkrwawą walkę z Anglią.

U celu pielgrzymki rozpoczął wydobywać sól z morza.

Londyn, 7. 4. Z Bombaju donoszą, iż przywódca narodu hinduskiego, Ghandi, który niedawno rozpoczął propagandowy marsz nad morze, wczoraj stanął u celu swej pielgrzymki w Jalaporez, mającej zapoczątkować opór bierny ludności hinduskiej przeciw władzom angielskim. Ghandiemu w pochodzie nad morze towarzyszyły tłumy ludności i zwolenników, które w ostatnich dniach pochodu urosły do wielotysięcznej rzeszy. Stanąwszy u wybrzeża morskiego, Ghandi odprawił modły i szereg ceremonij religijnych, poczem wziął kąpiel w morzu. Następnie Ghandi przystąpił

do właściwej pracy, która była głównym celem pochodu nad morze: do wydobywania soli z morza. Ghandi dopuścił się w ten sposób złamania ustawy o państw. monop. solnym. Wydobywanie soli z morza ma być hasłem do propagowanego przez Ghandiego biernego oporu ludności hinduskiej przeciw władzom angielskim. Opór ten tem samem praktycznie już się rozpoczął.

Władze angielskie narazie zachowują się biernie i nie przeszkadzają Ghandiemu w jego działalności.

### Dr. Fliszoeder nie żyje.

Warszawa, 7. 4. Wczoraj rano zmarł tu dyrektor departamentu weterynaryj, dr. Fanciszek Fliszoeder.

### Śmierć patriarchy serbskiego.

Białogród, 6. 4. W niedzielę zmarł tu patriarcha Dymitr, głowa kościoła serbsko-prawosławnego w wieku 84 lat.





